

SŁUPSKI TEATR DRAMATYCZNY

Krzysztof Zanussi • Edward Żebrowski

Gry kobiece

KRZYSZTOF ZANUSSI • EDWARD ŻEBROWSKI

Gry kobiece

wieczór teatralny w dwóch częściach na podstawie nowel filmowych: „Niedostępna“ i „Miłosierdzie płatne z góry“

reżyseria i opracowanie muzyczne

**Andrzej Józef
Dąbrowski**

scenografia

Ryszard Strzembala

asystent reżysera
Irena Wójcik

premiera 14 stycznia 1984 r.

MAŁA SCENA

Osoby

Niedostępna
Miłosierdzie płatne z góry

Kobieta, — KAJA KIJOWSKA
była gwiazda filmowa

Nieznajomy — ADAM DZIECINIAK

Pokojówka — IRENA WÓJCIK
MAŁGORZATA
KWAPISZ

Markiza — MAGDA
de Villers SZKOPÓWNA-BARTOSZEK

Milena — MAŁGORZATA KWAPISZ
IRENA WÓJCIK

Florentyna — JANINA JAROCKA

inspicjent
MIROŚLAWA HOPF

suffer
JANINA JAROCKA

W literaturze, w sztuce kobieta samotna jest ulubioną bohaterką autorów. Widzi się ją albo drwiącą i triumfującą, albo godną litości i ograniczoną. Na tym kończą się subtelności jej obrazu. Dotąd kobietę — jej myśli, postępkę, jej ciało, uczucia, „tłumaczyli” tylko mężczyźni. A kiedy mówią kobiety o niej — inne nie chcą siebie odnaleźć w przedstawionym obrazie. Zaczynają się jednostkowe przykłady „na nie”; triumfuje egocentryzm, widzenie tylko swego przypadku, bo na ogół oburzają się te, które z autopsji nie znają podobnych sytuacji i stanów, lub też nie doświadczyły ich w całej dojmującej ostrości. Tak więc (...) samotna bohaterka szamoce się w więzach z jednej strony feminizmu, z drugiej — mizoginizmu; namiętności lub całkowitego opuszczenia. Jedna z dziennikarek francuskich napisała w bardzo szczerym artykule: „Samotna kobieta jest od rana do wieczora karana za swą samotność i niejako prowokuje sobą wszystkie pułapki, jakie stawia na nią cywilizacja. Pułapki są coraz liczniejsze, ponieważ do tych, które natura zgotowała jej sercu i ciału, dołączają się trudności stworzone przez obyczajowość. Wchodzi to w grę na przykład poszukiwanie rozkoszy cielesnej oraz tego konsekwencji. Sytuacje często nie do rozwiązania”.



Kim jest (...) kobieta? Czy tak jak dawniej mówiono naczyniem zła, stworzeniem działającym na zgubę mężczyzny? Czy też aniołem, zesłanym na ziemię dla zbawienia ludzkości, jak pisali ongiś poeci. (...) Uległą kochanką mężczyzny i jego ostoją w życiu domowym, bo on sam jest niezaradny i niechętny zajęciom porządkowym, które pozwalają człowiekowi utrzymać się na powierzchni?

(...) Do jakiego stopnia obraz kobiety był od setek lat jednostronnie i często niesprawiedliwie ukazywany przez mężczyzn, bo bez istotnej o niej wiedzy, świadczyć może choćby zdanie zamieszczone przez Freuda w prywatnej korespondencji. (...) Otóż uczony, o którym potocznie się sądzi, że znał doskonale kobiety, bo wśród jego pacjentek stanowiły przytłaczającą większość, napisał w liście do Marii Bonaparte, którą wysoko cenił, że „kobieta pozostała dla niego wielkim pytaniem bez odpowiedzi”. (...)

Wanda Krzemińska
„O kobiecie dwanaście rozdziałów”

Krzysztof Zanussi

o współzależnościach między teatrem a filmem

(...) Teatr jest pracą o wiele bardziej pogłębioną, o wiele bardziej skupioną, wobec czego uważam, że bardzo mi służy wtedy, gdy w filmie odczuwam pewne wyjałowienie rutyną kontaktów z aktorem, rutyną wynikającą z pośpiechu i z uproszczenia. Poza tym teatr szalenie ogranicza — ogranicza poprzez tekst, także poprzez fakt, że moja ingerencja, moja rola w teatrze jest zawsze o wiele mniejsza, aniżeli w filmie. Reżyser po prostu nie jest pierwszym autorem spektaklu teatralnego, zresztą nie ma spektakli, gdzie by moja reżyseria była tak szczególnie eksponowana. Naturalnie istnieje taki teatr bardzo reżyserki, gdzie się demonstruje koncepcję reżysera, jako najważniejszy temat i atrakcję dla publiczności. Nigdy takiego teatru nie uprawiałem, stąd moje poczucie ograniczenia. Myślę też, że teatr to sprawa między aktorem a autorem i publicznością, a ja jestem tylko akuszerem w tym całym procesie.

— Czy Pańskie filmy przypadkowo ocierają się o teatr, czy dzieje się tak z woli reżysera?

— Trudno powiedzieć, że są rzeczy ograniczone: czy ja tego chcę, czy nie chcę, widocznie tak widzę kino, że ono czasami ociera się o teatr. Film jest na ogół bardzo dialogowy, a dialog wiąże się z teatrem, więc z tego pewnie się bierze formuła teatralności. A na przykład Wajda ma inny klucz teatralności i że jest teatralny. A Fellini? Nie robi w ogóle teatru, a jest najbardziej teatralnym filmowcem świata. To wszystko mieści się przecież w przyjętych granicach. Wydaje mi się poza tym, że sztuki wizualne są tak z sobą zrośnięte, że nawet jeśli dzisiaj rozrosły się w różne strony, to i tak mają wspólny pień. Bardzo mocny. (...)

Z rozmowy Izabelli Bodnar

z Krzysztofem Zanussim

Tygodnik Powszechny 1983 nr 30

SŁUPSKI TEATR DRAMATYCZNY

DYREKTOR

JERZY RUDNIK

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY

RYSZARD JAŚNIEWICZ

Zamówienia i sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych prowadzi **Biuro Obsługi Widzów** (tel. 38-39, 49-60) czynne w godz. 8.00—15.00. Kasa czynna na godzinę przed spektaklem.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
cena: 10 zł